



Sygn. akt I NSNc 119/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

Bogdan Marian Gutowski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa J.O.

przeciwko W. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 21 kwietnia 2021 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt I C (...),

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego na rzecz adwokat A.S. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł, podwyższoną o kwotę podatku VAT w wysokości 23%, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 marca 2016 r. J. O. wniosła o zasądzenie od W. S. tytułem zwrotu nakładów koniecznych poniesionych na nieruchomość wspólną oraz innych kosztów poniesionych przez powódkę w związku z posiadaniem nieruchomości wspólnej kwoty 19.971,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zwrotu kosztów postępowania. W odpowiedzi na powyższe pozwany wniósł o oddalenie pozwu. Pozwany podniósł, że nigdy nie wyrażał zgody na przeprowadzenie jakichkolwiek remontów, przeróbek czy dobudówek na wspólnej nieruchomości. Wszystkie te czynności powódka robiła samowolnie, z własnej inicjatywy, bez wcześniejszych uzgodnień, planów oraz akceptacji pozostałych współwłaścicieli. Pozwany zarzucił, że prace wykonane zostały nieprawidłowo, niezgodnie ze sztuką budowlaną, co powoduje, że po deszczu część przez niego zajmowana jest zalewana. Wszelkie jego uwagi w tym zakresie były przez powódkę ignorowane, w związku z czym zmuszony był do zawiadomienia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (dalej: PINB). Pozwany wskazał również, że należności za wywóz szamba jak i energię elektryczną zostały przez nich rozliczone. Nigdy też powódka nie miała w tym zakresie zastrzeżeń. Odnośnie naprawy komina pozwany wskazał, że powódka wynajmuje mieszkanie w przedmiotowym budynku lokatorom, którzy ogrzewają mieszkanie piecem znajdującym się w kuchni.

Sąd I instancji ustalił, że strony są jednymi ze współwłaścicieli nieruchomości położonej w Z., zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. (...). W przedmiotowym budynku strony korzystają z oddzielnych pomieszczeń. Żadne z nich nie mieszka w nim na stałe. Powódka zajmowane przez siebie pomieszczenia wynajmuje lokatorom (dowód: mapa ewidencyjna k. 208, mapa zasadnicza k. 210).

Strony rozliczały pomiędzy sobą zużycie energii elektrycznej na podstawie odczytów podliczników. Powódka nie zgłaszała zastrzeżeń co do tych rozliczeń. Od 2017 r. powódka posiada osobny licznik (dowód: częściowo zeznania powódki k. 272-273, zeznania pozwanego k. 273).

Wiosną 2009 r. budynek został częściowo zalany przez roztopy. Powódka wykonała wówczas prace remontowe polegające m.in. na osuszaniu budynku oraz wykonaniu drenażu wokół budynku. Z kolei w 2012 r. wymieniła pękniętą rurę w korytarzu. Prace te powódka wykonywała bez konsultacji z pozostałymi

współwłaścicielami i na swój koszt (dowód: kopie faktur k. 8-108, 112-114, 119-122, zeznania świadka W. O. k. 195-196, T. B. k. 196, S. Ł. k. 193, T. O. k. 198-199, częściowo przesłuchanie powódki k. 27 i 273, przesłuchanie pozwanego k. 273).

Pozwany zgłaszał uwagi do jakości wykonanych przez powódkę prac. Pismem z dnia 8 października 2009 r. zwrócił się do PINB w Z., zgłaszając wykonywanie przez powódkę prac remontowych bez pozwolenia. W dniu 26 lipca 2010 r. PINB wydał decyzję o wstrzymaniu prowadzenia robót budowlanych, polegających na rozbudowie obiektu, i obowiązku przedłożenia projektu budowlanego. Z kolei pismem z dnia 27 lipca 2010 r. PINB zawiadomił o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie stanu technicznego przedmiotowego budynku, zaś w dniu 27 lipca 2010 r. wydał postanowienie nr (...)/10 w sprawie nakazu przeprowadzenia kontroli i przedstawienia ekspertyzy stanu technicznego obiektu. Postanowienie to zostało następnie uchylone przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego na skutek zażalenia pozwanego. W uzasadnieniu postanowienia wskazano na ustalone przez przedstawicieli PINB duże zaniedbania w utrzymaniu obiektu we właściwym stanie technicznym, w tym zawilgocenie na skutek zalania piwnic przez wody gruntowe i opadowe. W międzyczasie na zlecenie powódki wykonana została prywatna ekspertyza stanu technicznego budynku, która wskazywała na dobry stan techniczny budynku (dowód: ekspertyza F. G. z dnia 24 września 2010 r. k. 124-132, pismo pozwanego z dnia 8 października 2009 r. do PINB k. 172, zawiadomienie o kontroli obiektu budowlanego z dnia 3 listopada 2009 r. k. 234, postanowienie PINB z dnia 26 lipca 2010 r. k. 235-236, zawiadomienie o kontroli obiektu budowlanego z dnia 28 czerwca 2010 r. k. 237, zażalenie z dnia 4 sierpnia 2010 r. k. 240-241, postanowienie MWINB k. 242-243, zeznania świadka W. O. k. 195-196, T. B. k. 196, S. Ł. k. 193, T. O. k. 198-199, częściowo przesłuchanie powódki k. 272-273, przesłuchanie pozwanego k. 273).

Pomimo wykonanych przez powódkę prac remontowych z przedmiotowej działki przedostaje się na działkę sąsiednią woda tworząc „bagno” (dowód: zeznania świadka T. B. k. 196).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów, jak również na podstawie przesłuchania stron i zeznań świadków.

Sąd podkreślił, że powódka nie wyraziła zgody na sporządzenie opinii przez biegłego na okoliczność prawidłowego wykonania prac remontowych.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania zwrotu części kosztów przeprowadzonego remontu Sąd I instancji stwierdził, że fakt wykonania prac przez powódkę był bezsporny. Pozwany zarzucił jednak wadliwość tych prac i ich niezgodność z techniką budowlaną. Wobec takiego zarzutu niezbędny okazał się dowód z opinii biegłego z zakresu sieci, instalacji oraz urządzeń wodociągowych i kanalizacji. Podczas oględzin przedmiotu sporu biegły stwierdził konieczność uprzedniego opracowania inwentaryzacji geodezyjnej na okoliczność przebiegu instalacji podziemnych oraz inwentaryzacji budowlanej w zakresie izolacji zewnętrznej budynku, sposobów wykonania drenażu opaskowego i podłączenia rynien oraz opinii geotechnicznej. Powódka nie wniosła jednak o przeprowadzenie w/w dowodów, co w konsekwencji oznacza, że nie wykazała prawidłowości wykonanych przez siebie prac remontowych. Wątpliwości co do jakości tych prac wynikają natomiast nie tylko ze stanowiska pozwanego, ale i oględzin przedmiotu sporu, ustaleń dokonanych przez PINB oraz zeznań bezpośredniego sąsiada stron T. B., który wskazywał, że nie wszystkie prace zlecone przez powódkę wykonane zostały zgodnie ze sztuką budowlaną, m.in. użyto niewłaściwych rur do drenażu przez co na jego działkę z działki stron przedostaje się woda. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, brak było podstaw do żądania od pozwanego kosztów wykonania tych prac, jak również kosztów wykonania ekspertyzy stanu technicznego budynku. Sąd miał przy tym na uwadze, że powódka kieruje swoje roszczenie w tym zakresie wyłącznie wobec pozwanego, podczas gdy udziały we współwłasności przedmiotowej nieruchomości posiadają również inne osoby.

Bezzasadne okazało się również żądanie pozwu w zakresie rozliczenia kosztów za energię elektryczną. Jak wykazało postępowanie koszty z tego tytułu zostały już rozliczone pomiędzy stronami i nigdy też powódka nie zgłaszała pozwanemu w tym przedmiocie żadnych zastrzeżeń. Rozliczenia odbywały się każdorazowo na podstawie odczytów z podlicznika należącego do powódki.

Okoliczność, że obecnie powódka ponosi mniejsze koszty zużycia energii nie stanowi żadnej podstawy do przesądzania o powstałej nadwyżce w kosztach wcześniej poniesionych. Powódka nie wykazała, aby pozwany pobierał od niej wyższe opłaty aniżeli wynikające ze stanu podlicznika. Słusznie zauważył też różnice pomiędzy poprzednią taryfą obowiązującą strony a obecną, którą powódka wybrała dla nowo założonego dla siebie licznika.

Odnosnie kosztów naprawy komina oraz wywozu fekaliów również i w tym zakresie powódka nie zdołała wykazać zasadności żądania od pozwanego pokrycia kosztów tej inwestycji. Nie wykazała w szczególności, dlaczego żądanie to obejmuje połowę tych kosztów, podczas gdy udział pozwanego we współwłasności nieruchomości wynosi 1/4. Pozwany zarzucił ponadto, iż konieczność naprawy komina była wynikiem jego eksploatacji przez lokatorów powódki. Nadto i tych prac powódka w żaden sposób z nim nie uzgadniała. Odnosnie zaś wywozu fekaliów pozwany podnosił, że koszty z tego tytułu były przez nich rozliczane na bieżąco, zaś powódka nie przedstawiła dowodów przeciwnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji stwierdził, że powódka nie wykazała zasadności swoich roszczeń wobec pozwanego, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa. Strony nie wniosły apelacji od powyższego wyroku, który uprawomocnił się 26 marca 2018 r.

Pismem z dnia 26 listopada 2018 r. J. O. zwróciła się do Prokuratora Generalnego o wniesienie skargi nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt I G (...), w sprawie o zapłatę będącej następstwem wzajemnych roszczeń współwłaścicieli nieruchomości z tytułu jej posiadania, w której żądała od jednego z współwłaścicieli tej nieruchomości – W. S. - zwrotu dokonanych na nią nakładów. Jednym z współwłaścicieli tej nieruchomości jest H. B., która posiada 1/2 udziału w współwłasności, podczas gdy pozostali dwaj współwłaściciele (strony postępowania o sygn. akt IC (...)) posiadają po 1/4 udziału. Zdaniem wnioskodawczyni wzmiankowane orzeczenie jest wadliwe, bowiem wydane zostało z naruszeniem art. 618 § 2 k.p.c., który statuuje zasadę procesową, zgodnie z którą w sprawie o zniesienie współwłasności Sąd rozstrzyga również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Opisane wyżej postępowanie zostało

zainicjowane pozwem z dnia 14 marca 2016 r., natomiast w dniu 19 lipca 2016 r. w Sądzie Rejonowym w Z. pod sygn. akt I Ns (...) została zarejestrowana sprawa o zniesienie współwłasności nieruchomości, o której mowa wyżej. Sprawa ta nie została dotychczas zakończona. Porównanie okresów biegu obydwu spraw wskazuje na to, że od dnia 19 lipca 2016 r. do dnia 30 stycznia 2018 r. toczyły się one równolegle.

Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Z. z 30 stycznia 2018 r., sygn. akt: I C (...), w sprawie z powództwa J. O. przeciwko W. S. o zapłatę. Prokurator Generalny zarzucił:

1. naruszenie zasad: ochrony zaufania obywateli do państwa, pewności prawa oraz prawa do rzetelnej procedury sądowej, zawartych w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm., dalej: Konstytucja), a także naruszenie prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako prawa do Sądu, polegające na niewłaściwym zastosowaniu normy prawa procesowego ujętego w art. 618 § 1 k.p.c.;

2. naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, a to przepisu art. 618 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na nieprzekazaniu do wspólnego rozpoznania sprawy o sygn. akt I C (...) Sądu Rejonowego w Z. Wydział I Cywilny o zapłatę, wynikającą z wzajemnych, roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, do sprawy o sygn. akt I Ns (...) Sądu Rejonowego w Z. Wydział I Cywilny o zniesienie współwłasności tej rzeczy, co skutkowało nieważnością postępowania o sygn. akt I C (...)

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z. Wydział I Cywilny z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu Prokurator Generalny podniósł, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną w niniejszej sprawie jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wynikającą z art. 2 Konstytucji. Skarżący

podkreślił, że na treść przedmiotowej zasady składa się szereg reguł, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Do zasad tych należy również zasada konieczności zapewnienia pewności, co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa. W przedmiotowym ujęciu zasada ta jest traktowana jako zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez niego prawa, opierająca się na pewności prawa, rozumianej jako zespół cech przysługujących prawu, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego, co w praktyce oznacza kierowany do stosujących to prawo organów nakaz, by stosować wykładnię zgodną z Konstytucją, podejmując starania aby sens nadany przyjętej przezeń interpretacji przepisów najbardziej odpowiadał wartościom chronionym ustawą zasadniczą. Wyroki sądowe powinny być zatem sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które są stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy, a w końcu winny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy. Sąd obowiązany jest przy tym do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela.

Zaskarżony wyrok jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywateli do państwa (organów wymiaru sprawiedliwości), zasadą pewności prawa oraz zasadą prawa do rzetelnej procedury sądowej, które składają się na ogólną zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej określoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W niniejszej sprawie zarzuty dotyczą sprawiedliwości proceduralnej, która należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, przy czym - jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05 - „(...) prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności i sprawiedliwości postępowania byłoby prawem fasadowym”. Dalej Trybunał Konstytucyjny w ww. wyroku stwierdził, że: „Urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia

innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia”.

W ocenie skarżącego w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w Z. procedował w sposób niewłaściwy, co spowodowało naruszenie tzw. „sprawiedliwości proceduralnej” - inaczej ujmując - prawa do właściwej procedury przed sądem. W realiach niniejszej sprawy została naruszona zasada ochrony zaufania obywateli do państwa (organów wymiaru sprawiedliwości), która odnosi się nie tylko do trybu i formy stanowienia prawa, ale do całego procesu stosowania prawa. W konsekwencji powyższych uchybień Sądu naruszone zostało prawo powódki do rzetelnej procedury sądowej. Zasada rzetelnej procedury sądowej stanowi zasadę pochodną, która wywodzi się z ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Gwarancja rzetelnej procedury sądowej jest prawem konstytucyjnym strony postępowania sądowego i wiąże się bezpośrednio z prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy ujętym w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Rozważając treść prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (zob. wyroki z: 31 marca 2005 r., SK 26/02; 16 stycznia 2006 r., SK 30/05; 26 lutego 2008 r., SK 89/06; 20 maja 2008 r., P 18/07; 31 marca 2009 r., SK 19/08). Rzetelne i sprawiedliwe procedowanie w sprawie odnosi się wprost do stosowania przepisów regulujących postępowanie - w tym przypadku cywilne - przed sądem.

Zdaniem prokuratora Generalnego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Z. dopuścił do rażącego naruszenia prawa procesowego, to jest art. 618 k.p.c. skoro w momencie wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności, sprawa o zapłatę była w toku, tym samym były spełnione przesłanki określone w art. 618 § 2 k.p.c., nakazujące ich wspólne rozpoznanie. Przedstawiona wyżej regulacja

ustawowa odpowiadała obowiązującej w chwili orzekania normie zawartej w § 156 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. 2015, poz. 2316), zgodnie z którą w postępowaniu o zniesienie współwłasności rzeczy należało sprawdzić, czy między współwłaścicielami toczy się postępowanie o wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej. W razie stwierdzenia, że zachodzi taka okoliczność, sąd rozpoznający sprawę o zniesienie współwłasności rzeczy winien był zwrócić się o przekazanie mu takich spraw. I odwrotnie, w postępowaniu o wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej należało sprawdzić, czy toczy się postępowanie o zniesienie współwłasności tej rzeczy (§ 156 ust. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia).

Tożsamą normę zawiera § 188 aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1141, dalej: regulamin).

Skarżący podniósł, że powyższe skutkuje tym, że w sprawie spełniona została także przesłanka z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, gdyż zaskarżone orzeczenie w sposób rażący „narusza prawo przez niewłaściwe zastosowanie”. Przesłanka ta nie została ustawowo zdefiniowana, jednakże w przypadku kiedy w sposób rażący naruszone zostało prawo procesowe, przez „niewłaściwe zastosowanie prawa” można rozumieć jego niezastosowanie gdy istniał obowiązek zastosowania jakiegoś przepisu proceduralnego.

Skarżący podkreślił, że nieprzekazanie sądowi prowadzącemu sprawę o zniesienie współwłasności sprawy wymienionej w art. 618 § 2 k.p.c., powoduje nieważność postępowania (por. Jacek Gudowski, Komentarz do art. 618 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX). Pogląd ten znajduje potwierdzenie w judykaturze, bowiem zdaniem Sądu Najwyższego nieprzekazanie sprawy do postępowania o zniesienie współwłasności z naruszeniem art. 618 § 2 k.p.c., wbrew ustawowemu nakazowi, stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą (postanowienie z 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 474/13).

Skarżący podniósł, że w przedmiotowej sprawie naruszenie prawa było ewidentne, a nadto mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że orzeczenie Sądu Rejonowego w Z. nie może być

uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Naruszenie przez sąd normy procesowej określonej w art. 618 § 2 k.p.c. utrudnia dokonanie rozliczeń między współwłaścicielami wskazanych w art. 207 k.c., a co więcej naruszone zostało w ten sposób zaufanie wnioskodawczyni do organu państwowego, który pominął normę prawa procesowego, która powinna ją chronić. Gdyby w sprawie uczestniczyli wszyscy współwłaściciele, a zatem dopuszczona została również H. B. (ze względu na połączenie spraw, postępowanie o zapłatę toczyłoby się z udziałem tych samych stron, które występują w postępowaniu o zniesienie współwłasności, tj. z udziałem wszystkich współwłaścicieli), Sąd dysponowałby pełniejszym materiałem dowodowym - uzyskanym chociażby z osobowych źródeł dowodowych, to oznacza, że rozstrzygnięcie Sądu w zakresie zwrotu nakładów na rzecz powódki potencjalnie mogłoby być inne niż zapadło w omawianej sprawie. Powyższe ma niebagatelne znaczenie o tyle, że w realiach omawianej sprawy na uwadze należy mieć przepis art. 201 k.c., zgodnie z którym do czynności zwykłego zarządu, a takich czynności dotyczyła sprawa o sygn. akt I C (...) Sądu Rejonowego w Z., potrzebna jest zgoda większości współwłaścicieli rzeczy wspólnej. W przedmiotowej sprawie większość taka zostałaby osiągnięta w przypadku wyrażenia zgody przez trzeciego ze współwłaścicieli (którego udział we współwłasności wynosi 1/2), a który nie był stroną postępowania o sygn. akt I C (...), co nie pozwoliło na ustalenie, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie wyrażał on zgodę na czynności podejmowane przez powódkę.

Skarżący podniósł, że w obliczu kompleksowości postępowania o zniesienie współwłasności, istnienie analizowanego orzeczenia w obrocie prawnym jest zbędne. Powódka żądała, by W. S. zwrócił jej wyłącznie koszty ostatnio poniesionych remontów, a także opłat za wywóz szamba i energii elektrycznej. Jednakże oczywistym dla skarżącego jest, iż powiązania ekonomiczne pomiędzy J.O. i W. S. wypływające z wieloletniego posiadania wspólnej nieruchomości są o wiele bogatsze, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż istnieje również trzeci współwłaściciel tej nieruchomości. Nie da się bowiem uznać, iż wydatki konieczne, niezbędne do zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym, a więc związane z przeprowadzaniem remontów, odnowień, renowacji czy naprawy rzeczy, a także związane z jej ubezpieczeniem, koniecznymi przeglądami, zwiększające wartość

rzeczy (ulepszenia czy modernizacje), a także wydatki poniesione na normalną eksploatację rzeczy wyczerpują się w wydatkach jednego ze współwłaścicieli. Pełne rozważenie roszczeń zawartych w normie art. 207 k.c., uwzględniające wszelkie ciężary poniesione przez wszystkich współwłaścicieli, może być dokonane tylko w ramach określonych przez art. 618 § 1 k.p.c.

Reasumując skarżący stwierdził, że mając na względzie poczynione wyżej uwagi, zaskarżone orzeczenie narusza zasadę art. 2 Konstytucji i wypływające z niej zasady partykularne przywołane wyżej, a co za tym idzie nie da się pogodzić z porządkiem prawnym demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Pozwany pozostawił rozstrzygnięcie skargi do decyzji Sądu Najwyższego, jednakże zastrzegł, iż nie ma interesu prawnego w podważaniu zaskarżonego wyroku, który w jego ocenie jest słuszny i sprawiedliwy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarga nadzwyczajna może być oparta na trzech podstawach określonych w art. 89 § 1 u.SN: naruszeniu zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy czym orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Ponadto, zgodnie z art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jej celem jest zapewnianie zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

O miejscu skargi nadzwyczajnej w systemie środków zaskarżenia świadczy przede wszystkim jej publicznoprawna funkcja, czyli ochrona Konstytucji RP - z jednej strony dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), z drugiej strony konieczna ochrona

stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, że służy ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu, w szczególności wad przesądzających o naruszeniu Konstytucji RP, a także jej względnie subsydiarny charakter. Jest ona dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylenia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 u.SN). Skargę nadzwyczajną można wnieść zatem także w sytuacji, gdy w przeszłości było możliwe wniesienie w sprawie innych środków zaskarżenia, ale nie zostały one wniesione (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 471-472). Skarga nadzwyczajna ustępuje zatem innym, zarówno zwykłemu, jak i nadzwyczajnemu środkom zaskarżenia, ma pierwszeństwo tylko przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, która to, w przeciwieństwie do skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania, nie służy do wzruszania prawomocnych orzeczeń.

Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną, którą oparł na zarzucie naruszenia zasad: ochrony zaufania obywateli do państwa, pewności prawa oraz prawa do rzetelnej procedury sądowej, zawartych w art. 2 Konstytucji, a także naruszenie prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako prawa do Sądu, polegające na niewłaściwym zastosowaniu normy prawa procesowego ujętego w art. 618 § 1 k.p.c.

Zasada sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej swoje źródło ma przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wiąże ją również z wartościami wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego, oceniając zaskarżone przepisy przez pryzmat art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 ustawy zasadniczej (postanowienie TK z 12 września 2007 r., SK 99/06, oraz wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07). Trybunał Konstytucyjny przyjął, że „nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do

unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez naruszenie zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, budzą zastrzeżenia” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05).

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka wniosła żądanie o rozliczenie nakładów na nieruchomości wspólną oraz inne koszty związane z utrzymaniem tej nieruchomości 14 marca 2016 r., natomiast 19 lipca 2016 r. w Sądzie Rejonowym w Z. pod sygn. akt I Ns (...) została zarejestrowana sprawa o zniesienie współwłasności przedmiotowej nieruchomości. Zgodnie natomiast z art. 618 § 2 k.p.c. z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie w sprawach: o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy jest niedopuszczalne. Sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności.

Wobec powyższego nie budzi wątpliwości, że doszło do naruszenia prawa procesowego poprzez niezastosowanie z urzędu normy określonej w art. 618 § 2 zd. 2 k.p.c. Do roszczeń z tytułu posiadania rzeczy rozpoznawanych w toku sprawy o zniesienie współwłasności należą bowiem m.in. sprawy o dokonane nakłady i sprawy o pobrane pożytki (uchwała Sądu Najwyższego z 26 marca 1970 r., III CZP 7/70, OSNCP 1970, nr 12, poz. 219). Powyższe naruszenie, w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma jednak charakteru rażącego przede wszystkim z uwagi na brak negatywnych skutków dla stron tego postępowania. „Rażące” naruszenie prawa, do którego nawiązuje skarżący, jest czym innym niż „oczywiste” naruszenie prawa, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie*, bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17). Na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do „rażącego” naruszenia prawa jest uzależniona od: wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności) jej naruszenia, skutków naruszenia dla stron postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

Zgodnie z art. 618 § 1 k.p.c. w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga spory o prawo żądania zniesienia współwłasności, spory o prawo własności oraz wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, które podlegają rozpoznaniu według zasad ogólnych. Sąd o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy orzeka tylko na żądanie zainteresowanych współwłaścicieli. Przed wszczęciem postępowania o zniesienie współwłasności roszczenia z tego tytułu rozpoznawane są w postępowaniu procesowym; do postępowania o zniesienie współwłasności - w wypadku czasowego zbiegu - przekazane zostały w imię kompleksowości załatwiania spraw i eliminowania zbędnych postępowań sądowych. Celem postępowań działowych jest bowiem nie tylko podział masy majątkowej, lecz także ostateczne uregulowanie, zakończenie pomiędzy uczestnikami postępowania wszelkich stosunków wynikających ze wspólności masy majątkowej. Wyliczenie spraw określonych w art. 618 § 1 k.p.c. ma wyczerpujący charakter. Wyjątkowe ze swej istoty unormowanie art. 618 § 1 zd. pierwsze k.p.c. nie podlega wykładni rozszerzającej (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2012 r., V CSK 49/11, niepubl.). Spory w zakresie wymienionym w art. 618 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga z urzędu, z wyjątkiem rozliczenia roszczeń z tytułu posiadania, w przypadku których sąd jest bezwzględnie związany zakresem zgłoszonego roszczenia, co oznacza, że nie może orzekać np. co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani ponad żądanie. Spory te rozstrzygane są wprawdzie w postępowaniu nieprocesowym, to jednak sąd stosuje do nich reguły dla nich właściwe dotyczące procesu, w tym również dotyczące rozkładu ciężaru dowodu i obowiązku sądu działania z urzędu (uchwała Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 23.). Zgłaszając roszczenia z tytułu posiadania rzeczy uczestnik postępowania musi dokładnie oznaczyć ich wysokość i podstawę faktyczną. Sąd zaś orzekając o tych roszczeniach, dla zapewnienia postanowieniu pełnej jednoznaczności, powinien nie tylko ujmować poszczególne o nich rozstrzygnięcia, zamieszczone w jego sentencji, w odrębnie oznaczone punkty, lecz także w razie uwzględnienia danego roszczenia jedynie w pewnym zakresie, dokładnie wskazywać, iż sąd żądanie częściowo oddala. Taka praktyka stwarza jasność co do dalszych środków prawnych przysługujących zainteresowanym uczestnikom postępowania:

postanowienie podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych, w wypadku zaś niepełnego rozstrzygnięcia co do omawianego roszczenia - postanowienie, na podstawie art. 351 w zw. z 13 § 2 k.p.c., może zostać uzupełnione (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2014 r., III CSK 351/13).

Nie ulega wątpliwości, że dysponentem postępowania o rozliczenie nakładów na nieruchomości są strony, a decyzja sądu o przekazaniu sprawy do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności zmierza wyłącznie do wyeliminowania postępowań zbędnych i wbrew twierdzeniu skarżącego, nie wpływa na treść i zakres merytorycznego rozstrzygnięcia sporu.

Na powyższą ocenę nie ma wpływu, że prowadzenie postępowania z obrazą art. 618 § 2 k.p.c. uzasadnia stwierdzenie nieważności tego postępowania i jest brane pod uwagę z urzędu przez sąd drugiej instancji (art. 379 pkt 3 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c.). Sąd drugiej instancji w swoim rozstrzygnięciu powinien uchylić wadliwe orzeczenie, znieść postępowanie w całości i przekazać sprawę sądowi prowadzącemu sprawę o zniesienie współwłasności (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 474/13, LEX nr 1491133). Podobne skutki ma dalsze prowadzenie postępowania wszczętego wcześniej, mimo istnienia obowiązku jego przekazania (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2010 r., III CZP 114/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 102). Wyjątek od przedstawionej zasady wynika z art. 618 § 2 zdanie trzecie, zgodnie z którym, jeżeli postępowanie w sprawie o zniesienie współwłasności wszczęto po wydaniu wyroku (postanowienia co do istoty sprawy), to konieczność przekazania sprawy do sądu prowadzącego sprawę o zniesienie współwłasności istnieje jedynie wówczas, gdy zachodzą inne podstawy uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 i 4 k.p.c.). W takiej sytuacji sąd drugiej instancji uchyła zaskarżone rozstrzygnięcie i w zależności od przyczyn uchylenia może znieść postępowanie w całości lub części i przekazać sprawę do sądu prowadzącego postępowanie o zniesienie współwłasności (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2010 r., III CZP 114/09, LEX nr 551826; uchwała Sądu Najwyższego z 21 lipca 1970 r., III CZP 39/70, OSNCP 1971, nr 2, poz. 25). Podkreślić należy, że sąd II instancji z urzędu uchyła zaskarżone - zatem

nieprawomocne - orzeczenie. Jeżeli w chwili wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie we wspomnianych wyżej sprawach zostało zakończone nieprawomocnym wyrokiem, który później uprawomocnił się wskutek niezaskarżenia go albo wskutek oddalenia wniesionego środka odwoławczego, sąd prowadzący postępowanie o zniesienie współwłasności jest związany wspomnianym wyrokiem. Przez wydanie wyroku w rozumieniu art. 618 § 2 zd. 3 należy rozumieć także wydanie nakazu zapłaty (wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2012 r., IV CSK 565/11, OSNC 2013, nr 2, poz. 22). Z chwilą prawomocnego zniesienia współwłasności uczestnik nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w art. 618 § 1 k.p.c. Jeżeli sprawa podlegająca przekazaniu nie została przekazana na mocy art. 618 § 2 k.p.c., postępowanie w niej nie może doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia, a postępowanie w niej ulega umorzeniu z chwilą prawomocnego zniesienia współwłasności. Szczegółowo uregulowane skutki prawne zniesienia współwłasności, włącznie z zamknięciem drogi do dochodzenia roszczeń związanych z prawem zniesienia współwłasności, prawem współwłasności oraz wzajemnymi roszczeniami współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, gwarantują, że po uprawomocnieniu się orzeczenia o zniesieniu współwłasności, każdy z uczestników postępowania będzie mógł władać rzeczą w niezakłócony sposób.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązek ustalenia, czy nie zachodzi zbieg postępowań wskazany w art. 618 § 2, spoczywa na sądach prowadzących postępowania, wobec których może wystąpić taki zbieg. Sąd prowadzący postępowanie o zniesienie współwłasności zgodnie z § 188 ust. 1 *in principio* regulaminu (...) ma obowiązek sprawdzić, czy między współwłaścicielami toczy się postępowanie o prawo własności rzeczy wspólnej, o prawo żądania zniesienia współwłasności rzeczy lub o wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej. W doktrynie wskazuje się natomiast, że wystarczające jest uzyskanie wyjaśnień uczestników w tej mierze oraz zapoznanie się z dokumentami złożonymi do akt sprawy (zob. P. Pruś, *Komentarz do art. 618 k.p.c., pkt 16* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217*, wyd. IV, red. M. Manowska, Warszawa 2021; J. Pietrzykowski, K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 618, pkt 1.2* [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks*

postępowania cywilnego. Tom III. Komentarz do art. 425-729, Warszawa 2020). Mając na uwadze skutki postępowania o zniesienie współwłasności, to w interesie uczestników tego postępowania jest poinformowanie sądu prowadzącego postępowanie o zniesienie współwłasności o toczących się postępowaniach, wskazanych w art. 618 § 1 k.p.c. W okolicznościach niniejszej sprawy, w sytuacji toczących się niemalże równolegle postępowań dotyczących tej samej nieruchomości, żaden z uczestników postępowania nie zwrócił się do sądu z informacją o zachodzących przesłankach do przekazania sprawy I C (...) do dalszego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I Ns (...).

Z analizy akt sprawy I C (...) wynika, że w chwili wniesienia wniosku o zniesienie współwłasności, zarejestrowanej pod sygn. I Ns (...), sprawie I C (...) nie nadano prawidłowego biegu. Powódka wniosła o zwolnienie od opłaty, a wniosek ten został oddalony, następnie powódka zaskarżyła zarówno rozstrzygnięcie referendarza sądowego jak i Sądu. Pozew został zwrócony z uwagi na brak opłaty, a powódka uiściła opłatę dopiero 8 września 2016 r. Wobec czego sprawie nadano bieg dopiero w listopadzie 2016 r. Z akt sprawy wynika jednoznacznie, że strony postępowania I C (...) nie informowały sądu o złożeniu wniosku o zniesienie współwłasności.

Skarga nadzwyczajna jest środkiem extraordinaryjnym, opartym o szczególne przesłanki i zmierzającym do wyeliminowania orzeczeń prawomocnych, naruszających fundamentalne zasady porządku prawnego określone w Konstytucji, a których funkcjonowanie w obrocie prawnym jest nie do pogodzenia z tymi zasadami. Nie każde orzeczenie wydane z naruszeniem prawa może zostać uchylone w wyniku skargi nadzwyczajnej, lecz tylko orzeczenie spełniające kryteria określone w art. 89 § 1 u.SN, które nie może zostać wyeliminowane z obrotu prawnego za pomocą innych środków zaskarżenia. Skarga nadzwyczajna zmierza do uchylenia prawomocnego orzeczenia, nie może zatem sprowadzać się do trzeciej instancji lub być środkiem zastępczym w sytuacji uchybienia terminu do wniesienia środka zaskarżenia w trybie zwykłym. Z uwagi na termin złożenia przez pozwaną wniosku do Prokuratora Generalnego o wniesienie skargi nadzwyczajnej, tj. zaledwie 7 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, Sąd Najwyższy nie może pominąć faktu, że strona nie wniosła apelacji od

powyższego wyroku, a wiedząc o toczącym się postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości, nie wniosowała o połączenie spraw, czy też nie rozszerzyła powództwa o rozliczenie nakładów poniesionych na nieruchomość przez skierowanie roszczenia także wobec trzeciego współwłaściciela. Nie ulega wątpliwości, że strony niniejszego postępowania nie poinformowały Sądu o toczącym się postępowaniu o zniesienie współwłasności, a Sąd dokonuje sprawdzenia, czy nie zachodzą okoliczności wskazane w art. 618 § 1 k.p.c. na wstępnym etapie postępowania i nie ma obowiązku powtarzania tej czynności na dalszych etapach postępowania.

W przypadku skargi nadzwyczajnej zarówno jej dopuszczalność (jak również - w dalszej perspektywie procesowej - jej skuteczność) uzależniona jest od (łącnego) zaktualizowania się następujących warunków: (1) wykazania przez skarżącego zmaterializowania się pierwotnej przesłanki „konieczności” zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz (2) wykazania przez skarżącego zaistnienia którejkolwiek z przesłanek szczegółowych wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. W ocenie Sądu Najwyższego wskazane powyżej okoliczności wykluczają stwierdzenie, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Z. rażąco narusza prawo, niosąc dla stron postępowania negatywne skutki nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawnego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w toku postępowania o rozliczenie nakładów na nieruchomość, sąd przeprowadził kompleksowe postępowanie dowodowe, włącznie z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego, a wobec stwierdzenia konieczności przeprowadzenia ekspertyzy technicznej wykonanej instalacji, powódka nie wyraziła zgody na sporządzenie dokumentacji geodezyjnej w tym zakresie, z pełną świadomością konsekwencji swojej decyzji, tj. oddalenia powództwa. W dalszej kolejności wskazać należy, że zaskarżony wyrok dotyczy wyłącznie rozliczenia ściśle określonych roszczeń między powódką a pozwanym, nie ograniczając tym samym możliwości rozliczenia pożytków, wydatków i wszelkich innych roszczeń określonych w art. 618 § 1 k.p.c. w ramach toczącego postępowania o zniesienie współwłasności.

W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał, by uchylenie zaskarżonego orzeczenia i zniesienia całego przeprowadzonego postępowania, celem ponownego przeprowadzenia obszernego postępowania dowodowego w tym samym zakresie było konieczne i celowe. Podkreślić także należy, że gdyby strony postępowania poinformowały Sąd - czy to prowadzący postępowanie o zniesienie współwłasności, czy to prowadzący postępowanie o zapłatę - o toczącym się postępowaniu, do wydania zaskarżonego orzeczenia by nie doszło (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2019 r., I NSNc 11/19). Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania skargowego Sąd Najwyższy oparł na treści przepisów art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 95 ust. 1 u.SN. Zasądzoną z tytułu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu wysokość opłaty Sąd Najwyższy ustalił na podstawie § 16 ust. 4 pkt 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. 2019, poz. 18).